

CZYM RÓŻNIĄ SIĘ OBECNE ŚWIĘTA OD DAWNYCH?

Z opowiadania mojej babci dowiedziałam się dużo ciekawych wiadomości: o zwyczajach dawnego adwentu, dawnych świąt Bożego Narodzenia oraz jakie były wróżby i jak spędzano święta, adwent.

Adwent dawniej nie różnił się bardzo od dzisiejszego. Jedną z różnic był większy post, który trwał 4 tygodnie. Nie wolno było spożywać mięsa, pić alkoholu. Nie organizowano nawet zabaw. Obecnie mniej się tego przestrzega. Adwent rozpoczynały Roraty o bardzo wczesnej porze, przed wschodem słońca. Jednak w dzisiejszych czasach odprawiane są wieczorem. Roraty były ku czci Maryi, w czasie których pali się świeca roratnia – symbol Najświętszej Maryi Panny. Na Roraty chodzono z lampionami, które podczas Mszy świętej były zapalane. Po skończonej Eucharystii należało przynieść zapalony lampion i dopiero, gdy weszło się do domu zgasić. Lampiony przygotowywano własnoręcznie, najczęściej z papieru, były wielokolorowe. W środku widniała cienka świeca. Pierwsza niedziela Adwentu rozpoczyna nowy Rok Liturgiczny. Symbolem Adwentu jest wieniec i świeca adwentowa. Wieniec, który znajdował się w kościele był wykonany własnoręcznie, w kształcie okręgu i ze świeżych gałązek.

Stół wigilijny nakryty był białym obrusem, pod którym znajdowało się pachnące siano. Przy stole było miejsce dla niespodziewanego gościa. Na stole były dania, które przygotowywano bardzo długo przed wieczerzą. Najczęściej znajdowały się wśród nich: kapusta z grochem lub z grzybami, zupa grzybowa, pierogi lub racuchy, ryba smażona i coś słodkiego, np. kluski z makiem i kompot z suszonych owoców. Przed wieczerzą dzielono się opłatkiem i składano sobie życzenia.

Choinka była wizytówką każdego domu, dlatego była bardzo kolorowa. Choinki były ubierane w piękne, własnoręcznie zrobione ozdoby, które robiono do późnego Adwentu. (Dawniej nie było w sklepach ozdób tak jak to jest dzisiaj, możemy wejść do pierwszego lepszego sklepu i kupić już gotowe). Znajdowały się wśród nich: pieczone, lukrowane pierniczki, orzechy włoskie owinięte w złotko, zabawki z papieru, jabłka zawieszane na nitkach. W zamożnych domach widniały jeszcze cukierki – tak zwane sople. W pomieszczeniach znajdowały się również pajaki robione ze złocistej słomy i kwiatków z papieru. Słoma w Boże Narodzenie była jak gwiazda, która prowadziła Trzech Królów do małego Jezuska. Zaś choinkę trzymano do święta Trzech Króli, nie krócej.

Po wieczerzy wigilijnej śpiewano kolędy. Wśród nich były „Wśród nocnej ciszy”, „Bóg się rodzi”, „Jezus malusieńki” i wiele innych. Następnie przygotowywano się do wyjścia na Pasterkę, która rozpoczynała się w kościele o godzinie 24.

Dzień Bożego Narodzenia był bardzo radosny. Przyjmowano gości i kolędników, którzy śpiewali kolędy, przedstawiali scenki związane z narodzeniem Chrystusa.

Moim zdaniem święta to najpiękniejszy czas w roku. Dzięki nim możemy nie myśleć o pracy, szkole, kłopotach. Starajmy się, aby ten czas był niezapomniany.

**Pracę wykonała: Dominika Torba
Zespół Szkół w Białej
Klasa: I gimnazjum
Klub 4**